



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(371)

28. posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
w dniu 24 lipca 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Rynku Rolnego.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 31)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Janusz Lorenz)

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

...dotyczy ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Rynku Rolnego. Mamy tu parę wniosków, ale wcześniej pozwolimy sobie jeszcze na dyskusję, tak? Bardzo proszę, kto chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Senator Wielowieyski, jak rozumiem.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Mam tutaj kilka uwag wprowadzających do sprawy w moim przekonaniu niezmiernie istotnej z punktu widzenia porządku budżetowego w naszym państwie. Jest to rzeczywiście kwestia dość dużej wagi. Jestem współautorem ustawy o finansach publicznych, a tutaj właśnie o tę ustawę chodzi.

Pierwsza uwaga, bardzo istotna, ustalona w porozumieniu z panią mecenas, dotyczy tego, że zgodnie z formułami przyjętymi w ustawie o finansach publicznych ta poprawka, która jest zapisana jako druga, musi brzmieć trochę inaczej. Odczytuję to powoli. Treść jest taka sama, chodzi tylko o inne sformułowanie, o stylistykę. Mianowicie decyzja Rady Ministrów o ewentualnym przeznaczeniu tych środków żywnościowych Agencji Rynku Rolnego na różne cele może być dokonana po uzyskaniu pozytywnej opinii komisji sejmowej właściwej do spraw budżetu. Powtarzam: po uzyskaniu pozytywnej opinii komisji sejmowej właściwej do spraw budżetu.

Opiera się to na art. 24 ustawy o finansach publicznych, czyli prawa budżetowego, który mówi, że nie można wydawać pieniędzy bez tytułu budżetowego. Nie można jakichkolwiek środków publicznych, pieniężnych albo niepieniężnych, przeznaczać bez tytułu budżetowego. Możemy wykonywać więcej albo mniej dochodów, bo dochody nie są prawem, tylko prognozą. A wydatki są prawem, muszą więc być w tytule. Wydatek środków publicznych musi być w tytule.

Oczywiście w ustawach można załatwić to inaczej, można to zmieniać, przesunąć. Ale na okoliczność, że coś dzieje się inaczej, w trzech przypadkach ustawa o finansach publicznych przewiduje: przesunięcia w wydatkach inwestycyjnych, przesunięcia w rezerwach celowych – kiedy przeznacza się rezerwę celową na co innego, kieruje się pieniądze gdzieś indziej – i ewentualnie blokowanie, przyhamowanie tych wy-

datków, które są prawem; chodzi o sytuację, kiedy można wydać tyle pieniędzy, ile jest zapisane w budżecie, ale sytuacja jest ciężka i nie da się ich wydać.

W każdym z tych trzech przypadków przesunięć inwestycyjnych, jak również uruchamiania czy przesuwania rezerw celowych oraz blokowania wydatków, propozycję Rady Ministrów opiniuje sejmowa Komisja Finansów Publicznych. Tego wymaga ustawa.

Jestem przekonany, że w naszym przypadku, gdzie chodzi o duże środki... Proszę państwa, jak oświadczył mi prezes agencji, obecnie jest tam około 1 miliarda 600 milionów zł. Oczywiście nie ma mowy, żebyśmy uruchamiali aż tak dużą sumę, ale i tak jest to problem uruchomienia na rzecz organizacji społecznych czy też jednostek budżetowych sumy kilkuset milionów zł, między 300 a 600 milionów zł.

Proszę państwa, na przykład w wydatkach inwestycyjnych czy rezerwach celowych każdy milion złotych musi być zaopiniowany przez komisję parlamentarną. A tutaj Rada Ministrów decyduje sobie o wydaniu 300 milionów zł nie wiadomo jak i na co. Uwaga: i to na takie niezwykle trudne, skomplikowane, delikatne sektory jak szpitale, więziennictwo, nie mówiąc o jednostkach wojskowych, szkołach itd. O to chodzi. Szpitale – wiadomo, pełno deficytów, niesłychane trudności finansowe; więziennictwo – bardzo niskie wskaźniki wyżywienia więźniów, duże problemy i dylematy. Zarówno proporcje podziału tych pieniędzy – że tutaj damy o tyle więcej, powiedzmy na szpitale czy na więzienia, a tyle damy na wojsko – jak również ich dokładne ukierunkowanie, to jest problem budżetowy normalnie uregulowany zasadami gospodarowania środkami budżetowymi. I dlatego ta moja propozycja dotycząca art. 2, która niestety, ku mojemu ubolewaniu, jak dzisiaj wyjaśniałem, nie była w sejmowej Komisji Finansów Publicznych. To wszystko poszło bokiem, zostało załatwione – byle jak najszybciej. Ja to rozumiem; chodziło o to, żeby tylko jak najszybciej to załatwić. Otóż my nie jesteśmy od kontrolowania rządu, Senat jest od spraw legislacji. Ale w parlamencie od kontrolowania rządu jest komisja sejmowa. W moim przekonaniu naszą powinnością jest zwrócenie uwagi Sejmowi, żeby zachowano tę formę, podobnie jak przy innych przesunięciach czy dodatkowych propozycjach budżetowych. Nie musimy robić nowelizacji budżetu i tworzyć nowej ustawy, ale powinna być zachowana ta forma – nie po to, by przeszkadzała czy coś utrudniała, ale by utrzymać system bieżącej kontroli wydatków budżetowych przez komisję sejmową.

Stąd mój wniosek, Wysoka Komisjo, ażebyśmy pozytywnie zaopiniowali Senatowi i zaproponowali Sejmowi utrzymanie w zakresie tych kilkuset milionów zł bardzo słusznej skądinąd inicjatywy ustawodawczej, takiego systemu kontroli, jaki istnieje również przy innych niejednoznacznych kwestiach dotyczących zmian budżetowych.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa!

Proszę mi wybaczyć, że w imieniu komisji i swoim własnym nie powitałem na dzisiejszym posiedzeniu pana ministra Jerzego Pilarczyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, oraz pani Marty Borkowskiej z Ministerstwa Finansów – co niniejszym nadrabiam. Proszę o łaskawe wybaczenie.

Proszę jednocześnie, aby pani Borkowska zechciała wypowiedzieć się na temat uwag, propozycji przedstawionych przez pana senatora Wielowieyskiego. Bardzo proszę.

**Referendarz w Departamencie Polityki Regionalnej i Rolnictwa
w Ministerstwie Finansów
Marta Borkowska:**

Zostałam upoważniona jedynie do powiedzenia, że Ministerstwo Finansów przychyliła się do projektu rządowego, to znaczy w pełni popiera projekt rządowy w treści zaproponowanej przez stronę rządową.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję pani.

(Brak nagrania)

Tak jest.

Czy pan minister Pilarczyk zechce łaskawie ustosunkować się do sprawy?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:**

Tak. Chylę czoła przed ogromną wnikliwością, z jaką pan senator analizuje te projekty i zapisy dotyczące budżetu. Muszę jednak powiedzieć, że jest sprawą dyskusyjną, czy mówimy tu o budżecie, o pierwotnym podziale budżetu, o środkach publicznych zapisanych w ustawie budżetowej, których każda dystrybucja powinna być przeprowadzana pod nadzorem co najmniej sejmowej komisji, czy też mówimy o środkach Agencji Rynku Rolnego, które do tej agencji trafiły z budżetu; i teraz – można powiedzieć – w wyniku wtórnego obrotu zachodzi potrzeba redystrybuowania tego majątku, który w różnym czasie został w tej agencji zgromadzony. I czy takie samo prawo do rozdysponowywania wtórnego – nie środków finansowych, tylko rezerw i zapasów operacyjnych Agencji Rynku Rolnego – czy takie samo prawo w zakresie nadzoru nad gospodarowaniem, można powiedzieć, mieniem Agencji Rynku Rolnego, powinniśmy przypisywać sejmowej Komisji Finansów Publicznych.

Otóż zdania są podzielone. Muszę powiedzieć, że rozmawiałem na ten temat również z panią minister Wasilewską-Trenkner. Dla zwiększenia nadzoru parlamentu nad działaniem Agencji Rynku Rolnego można było przyjąć taki zapis, ale interpretacja jest taka, że nie można tego wprost traktować jako wymóg ustawy o finansach publicznych, ponieważ nie są to środki finansowe, środki budżetowe, które zmieniają pierwotne przeznaczenie budżetu. To jest jak gdyby wtórne dysponowanie zapasami i rezerwami zgromadzonymi w Agencji Rynku Rolnego. Stąd też tutaj nie wydaje się konieczny wynikający z ustawy nadzór Komisji Finansów Publicznych.

W odniesieniu do poprawki pierwszej chciałbym również wnieść od strony merytorycznej takie zastrzeżenie, że byłoby to duże ograniczenie możliwości dystrybuowania tych produktów, które byłyby potrzebne i pomocne w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, szpitalach, jednostkach wojskowych i innych; według tego katalogu zamieszczonego w ustawie.

Ponadto w tymże przepisie mówi się, że agencja może przekazać to za częściową odpłatnością albo bezpłatnie. W związku z tym, gdyby już dosłownie to interpretować i starać się odrzucić zarzut, który przy uzasadnieniu pierwszej poprawki wnosił

pan senator, to można powiedzieć, że w przypadku programów dotyczących jednostek sektora finansów publicznych zajmujących się pomocą społeczną, szpitali, jednostek wojskowych itd. nie będzie stosować się nieodpłatnego przekazania, tylko częściową odpłatność. Być może nieraz symboliczną, ale jednak odpłatność. Czyli mieściłoby się to w ustawowych uprawnieniach Agencji Rynku Rolnego do wtórnego obrotu produktami, które zgromadziła w zapasach operacyjnych albo w rezerwach.

Stąd też, mimo że rozumiem tę intencję i dbałość o przejrzystość finansów publicznych, skłaniałbym się do opinii, że te poprawki nie są konieczne. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę państwa, po wysłuchaniu opinii pana ministra Pilarczyka i zapoznaniu się z jednoznacznym stanowiskiem ministra finansów nie pozostaje mi nic innego, jak prosić państwa o głosowanie.

I mam tutaj dwa wnioski.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, dziękuję bardzo.

Proszę państwa, pierwszy wniosek – o przyjęcie ustawy bez poprawek. Ten wniosek jest poparty przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Niniejszym prosimy bardzo o głosowanie.

Kto jest za tym wnioskiem? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie.

Ogłaszam, że ustawa o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Rynku Rolnego przeszła jednogłośnie.

Na tym zamykam posiedzenie komisji, dziękując państwu bardzo za udział.

Proszę państwa, chcę ogłosić również, że w środę 31 lipca, o godzinie 11.30, nie wiem, w jakiej sali...

(Głos z sali: Nr 179.)

...w sali nr 179 odbędzie się posiedzenie komisji.

Sprawozdawcą ustawy o utworzeniu Agencji Rynku Rolnego jest nadal kolega Izdebski.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 45)

